

No. 99



REDAKCJA
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 9 kwietnia 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Gena prenumeraty:
w ŁODZI
Kwartalnie Mk 35.00
Miesięcznie 12.00
za roznośzenie
60 fen. miesięcznie
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk 43.00
Miesięcznie 15.00
Po za Łodzią egz. 55 f.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

Kalendarzyk:

Piątek 9 Marji Kleofas
Sobota 10 Ezechiela Pr.
Niedz. 11 Przew. Leona W.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem m 250 w tekście m 3 za tekste m 2 mk. nekrologi m 150 za wiersz petiowy. Drobn. ogłoszenia 4) fen. za wyraz Komunikaty mk. 3.—. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 lamów **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezplatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIEŁTŻU u p. Lacha. Kiosk.

Jak przygotowywana była ofenzywa bolszewicka. Ciekawe zeznania jeńców oficerów bolszewickich.

WARSZAWA. 8 4 (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Na Podolu nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze pozycje pod Derażnią, ogniem artylerji. Według zeznań jeńców oficerów bolszewickich, wziętych do niewoli przy odpięciu ataków na Polesiu, a także przychwyconych rozkazów bolszewickich wynika, że na odcinku Szupejki, Hutór, Kukielicze, działają 2 kompletne dywizje piechoty bolszewickiej wraz z silnym oddziałem kawalerji.

Jedną z dywizji dowodzi dawny oficer generalnego sztabu rosyjskiego, Niewieżyn. Grupą kawalerji Szubin. Przed rozpoczęciem akcji pułki zostały doskonale zaopatrzone w amunicję. Dowództwo bolszewickie nakazało dnia 5 kwietnia zająć Hutór, Szupejki i przeciąć linię kolejową Kalenkowice, Szakiłki i przygotować wyjściowe punkty do uderzenia z północy na Kalenkowice.

Pułki tej grupy atakującej zostały poinformowane, że równocześnie będzie prowadziła ofenzywę 26 dywizji piechoty wzdłuż toru Rzerzyca, Kalenkowice i, że ta dywizja 5 kwietnia ma zająć jako punkty wejściowe dalszej akcji Zamoście, Łoski i Glinianą Swobodę. Przed rozpoczęciem ofenzywy specjaliści delegacji rządów sowieckich urządzali wielkie mitingi tłumacząc wagę tej akcji, która ma zmusić Polaków do szybkiego zawarcia pokoju w korzystnych dla sowieckich warunkach.

Jako jedna z dywizji atakujących została specjalnie wybrana 17, która się szczyli nadzwyczajnymi sukcesami. Równocześnie z tą akcją nakazaną została silna dywersja od strony Czernobyla na Mozyrz przy pomocy flotyli. W atakach dnia 6 kwietnia na pozycje Jelania brały udział wszystkie pułki 17 dywizji. Znajdujące się początkowo w rezerwie 148 pułk i bataljony 151 pułk po nieudanych atakach, zostały rzucone po południu do akcji. Straty bolszewickie niezwykle duże, zużycie amunicji kolosalne.

Artylerja bolszewicka, która wciąż ponawia

huraganowy ogień miała zużyć tylko w ciągu jednego dnia 6 kwietnia 3000 pocisków. W związku z tymi niepowodzeniami nastroj czerwonogwardystów początkowo wojowniczy i pewny siebie załamał się znacznie. Po odparciu przez nas ataków 6 kwietnia dowództwo bolszewickie wydało rozkaz kontynuowania energicznego ataku, grożąc dowódczemu trybunałem rewolucyjnym.

Rzeczywiście w ciągu dnia 7 kwietnia nieprzyjaciel ponowił zaciekle ataki na odcinku od wsi Jakimowska Słoboda, aż do naszej Reduty pod wsią Nachów. Walki na tym odcinku pod względem napięcia i intensywności ognia ze stron obu przechodzą wszystkie bitwy na froncie bolszewickim.

Oddziały nasze ze względu na ogromną przewagę liczebną czerwonej armji wykazały w nierównej tej walce hart i odwagę starego żołnierza. Lokalne powodzenia bolszewickie zostały zlikwidowane brawurowymi kontratakami naszej piechoty i kawalerji.

Kuliński pułkownik

NASZA ZDOBYCZ W MOZYRZU.

Po spisaniu łupu wojennego przez specjalną komisję przyslaną z Warszawy, wziętego w Mozyrz, okazało się, że łup, osiągnięty przez grupę poleską pułk Sikorskiego, przy zajęciu Mozyrza i Kalinkowicz, swoją wartością przewyższa trzy miljardy marek.

Na zdobycze te składają się duże tabory kolejowe, t. j. parowozy i wagony w poważnej ilości, a nadto stątki pancerne lądowe i wodne wraz z całym urządzeniem portów rzecznych na Prypeci, ogromna ilość środków sanitarnych, materiałów wybuchowych i broni wszelkiej kategorii i gatunku. Są to w przeważnej części środki i materiały, których w Polsce brak ogromny. Zdobycie ich wspiera bardzo silnie nasze urządzenia wojskowe na froncie poleskim.

Wydane już zostały odpowiednie zarządzenia celem rejestracji i eksportu ich na tyły.

do cofania się na wschód. W tych walkach najbardziej odznaczyły się oddziały wielkopolskie 3 ci pułk ułanów. Podczas bitwy bolszewikom udało się otoczyć ze wszystkich stron 3 ci bataljon 15 pułku piechoty, ale choć siła ich była większa, jednak bataljon zdołał wydobyć się przebojem z nieprzyjacielskiego pierścienia i odprzeć wszystkie ataki; w walce tej poległ, dowódca bataljonu, kapitan Zawadzki, idąc na wroga w pierwszych szeregach. Jeszcze raz Polacy pokazali bolszewikom pod Jakimówką, że zwyciężyć się nie dadzą.

Na froncie wołyńskim bolszewicy, zgromadziwszy znaczne siły, rozpoczęli natarcie na Olewsk, Zwałel i na linię rzeki Słuczy.

Najcięższe walki toczyły się w okolicach Zwiabla.

Tutaj to brawurowym kontratakem na bagnety i granaty ręczne oddziały nasze wstrzymały napór nieprzyjaciela i odrzuciły go poza naszą linię. W krwawych zapasach zdobyły wojska nasze na tym froncie kilkuset jeńców, 2 pociągi pancerne, 8 armat i kilkanaście karabinów maszynowych.

Na Podolu ofenzywa nieprzyjacielska jest również prowadzona na całej rozciągłości frontu. Bolszewicy, po silnym przygotowaniu artylerji zaatakowali Nową-Sieniawkę, NowoKonstantynów, Latyczów i odcinek na południowo-wschód od Derażni. Mimo silnego ognia artyleryjskiego i nadzwyczajnej zaciełoty, z jaką oddziały nieprzyjacielskie szły do ataku, bywały zawsze rozbite i musiały wracać na swoje poprzednie stanowiska.

Tylko pod Derażnią powiodło się bolszewikom zająć kilka wsi, ale na krótko, bo wnet wypędziły ich nasze wojska, zdobywając przytem kilka karabinów maszynowych. Bitwa gorąca wre w dalszym ciągu na całej długiej granicy bojowej, ale oddziały nasze nie ustępują ani kroku.

Dotychczasowy przebieg ofenzywy bolszewickiej odkrywa nieśmiertelną chwałę naszego żołnierza. Nasza młoda piechota wytrzymała znakomicie ciężki ogień artylerji, dała sobie radę z czołgami, sprostała wybornie niebezpieczeństwu morderczego ognia współczesnej bitwy, a w polu w bitwie na bagnety okazało się, iż może iść w zawody z najświetniejszymi pułkami dawnych wielkich armji.

Srodki ostrożności Francji.

Pułkownik Le Thomasson, militarny referent w czasie wojny „Le Petit Journal”, tak określa srodki ostrożności ze strony Francji, celem zabezpieczenia się od strony Renu i Bałtyku przed wszelkimi niespodziankami od Niemców.

Kolijanci rozporządzają obecnie 100 tysięczną armją nad Renem Nadto mamy jedną dywizję w zagłębiu Saary i jedną na Śląsku. To wystarcza by uczynić wiele rzeczy korzystnych pod warunkiem pośpiechu

Na polskich frontach.

W ostatnich dniach na wszystkich odcinkach naszego frontu bolszewicy rozpoczęli ofenzywę, chcąc widocznie jednym ogromnym uderzeniem rozbić zwycięskie nasze wojska, przełamać linię obronną i zająć utracone poprzednio miejscowości. Mimo jednak wielkich sił, dużej ilości artylerji i karabinów maszynowych, wszyskie dotychczasowe ich próby szły na niczem i rozpiły się o stalowy mur naszych bohatków.

Na froncie poleskim nieprzyjaciel główne

swoje uderzenia skierował na wieś Jakimówkę. Oddziały nasze atak nie tylko odparły, ale w kontrataku wypędziły bolszewików ze wsi Szakiłki, zadając im ogromne straty w zabitych i rannych i biorąc około 1000 jeńców, 34 karabinów maszynowych, oraz wiele innego materiału wojennego.

Nie powiodły się także bolszewikom ataki wzdłuż linii kolejowej Rzerzyca-Kalenkowice. Nasze wojska po kilkugodzinnych zaciętych walkach odpięrały zawsze wrogów i zmuszały ich

działaniu.

Wiadomo, że strefa 50 km. na wschód od Renu pozostaje neutralną, to znaczy że Niemcy nie mogą tam trzymać swych wojsk. Ponieważ w związku z ogólnym ruchem w Niemczech, mogą tu wybuchnąć zaburzenia, tylko wojska koalicji mogą tam zapewnić trwałą spokój. Będą musiały chyba lekko tylko posunąć strefę okupacji w kilku kierunkach. Zagłębie Ruhr, które leży tak blisko nas, może być łatwo terenem zaburzeń. Dlatego możemy łatwo wywrzeć nacisk na rząd berliński, traktując, jak należy, kwestję węgla. Zajęliśmy już zagłębie Saary i Aix le Chappelle. Niezbyt daleko jest Zagłębie Ruhr i inne w Westfalii. Kopalnie śląskie są w promieniu działania dywizji Graeter. Wszystkie inne kopalnie węgla aż po Waldenburg są do zajęcia, skoro stykają się one z granicą czeską. A zatem prawie cały węgiel niemiecki znajduje się na linii strzału koalicji.

Jeśliby się zaś rzecz zepsuła jeszcze bardziej, chyba nadmienić tylko wypada, że Berlin w locie powietrznym nie więcej jak o 160 km. jest odległy od granicy polskiej i takich miast nawskroś polskich, jak Zbąszyn.

Flota niemiecka nie będzie dość silna, by mógł obronić porty i brzegi morza Północnego i Bałtyckiego. A więc nie wbijając sobie kłina w głowę, rzecz można, że bez żadnych uzbrojeń i posiłków, mamy w ręku dość silną broń—ale pod warunkiem, że będziemy umieli posłużyć się nią na czas.

— 0 —

Na ziemiach polskich.

— | —

Wybory do Rad miejskich. W Zawichocie podczas ponownych wyborów do Rad miejskich, na 12 radnych wybrano 8 narodowców polskich i 4 żydów. W Chmielniku, w kieleckim wybrano podczas dorocznych wyborów świeżo odbytych 7 radnych chrześcijan i 5 żydów.

Patryotyzm Podlasia. W Białej Podlaskiej uchwalono na zebraniu obywateli, że ci z pośród nich, którzy sprzedają swoją realność w obce ręce, mają być uważani za zdrajców ojczyzny. Nazwiska ich będą wywieszane na rynku. Jednocześnie gdy do miasta przyjechała komisja ministerstwa robót publicznych, zgłosiła się do niej delegacja robotników z protestem przeciw temu, że ma wydać pozwolenie żydom i Niemcom tartak, oraz że żyd dźierzawi gwoździarnie.

Aresztowania. W Lublinie, powiecie włocławskim, w bibliotece żydowskiej aresztowano nielegalne zebranie „Bundu”. Dziecięciu uczestników skazano na dłuższy areszt. Organ „Bundu” zaznacza, że władzom polskim doniesiono o tem zebraniu nielegalnym sami żydzi.

„Neutralni” w uniwersytecie. Do redaktora uniwersytetu lwowskiego zgłosiła się znów delegacja studentów żydowskich, która domagała się, aby nanowem zaczęto przyjmować żydów do tego uniwersytetu mimo postanowienia, że nie mogą być przyjmowani ci, co uchylili się, jako „neutralni”. Od ochotniczej służby wojskowej w armii polskiej.

W sprawie tej ma się odbyć specjalne posiedzenie, i z tego powodu rektor nie dał żydom stanowczej odpowiedzi. Należy mieć nadzieję, że słuszna uchwała zostanie utrzymana. „Neutralni” muszą odpokutować.

— Napały bandyckie.

W Posadówce pow. częstochowski 5 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów napadło na zagrodę Wawrzyńca Jarząbka zrabowali pieniądze i rzeczy wartości około 10.000 mk.

W Grodzisku pod Kaliszem 3 uzbrojeni bandyci wtargnęli na plebanję i zrabowali ks. Łucjanowi Nowickiemu 10.000 marek w gotówce oraz rzeczy wartości około 30.000 marek. — W Radawcu pod Lublinem 2 bandyci uzbrojeni napadli na 5 przechodniów i dając kilka strzałów, zażądali pieniędzy pobawiły Władysława Jaszczewskiego, obrabowali wszystkich i uciekli.

Imponująca manifestacja polskości Spisza i Orawy.

Delegaci słowaccy za łącznością Słowaczyny z Polską.

Nowy Targ, 8-4 (PAT) Główny komitet plebiscytowy Spiszu i Orawy komunikuje. Dnia 5 kwietnia zmanifestowały Orawa i Spisz, jak nigdy może dotąd, swoje głębokie przywiązanie do Polski. W dniu tym po roku tułaczki i twardej służby dla sprawy wrócili na Orawę i Spisz uchodźcy i zdemobilizowani żołnierze-ochotnicy stamtąd pochodzący.

Pomimo szykan i przeszkód ze strony żandarmerji czeskiej powrót rotaków orawskich pod strzechy rodzinne przybrał rozmiary wspólnego święta narodowego. Już od południa przybywały furmanki orawskie do Czarnego Dunajca po swych synów i braci. Czesi nie chcieli ich przepuścić lecz na skutek interwencji komendy francuskiej w Jabłońce, musieli ustąpić. Na kilkudziesięciu furkach góralskich przystrojonych w chojny i kwiaty wyruszył barwny pochód około godz. 2 w południe w drugi dzień świąt Zmartwychwstania ku granicy Orłowskiej.

Wracali do domów ks. Ferdynand Machaj, księża Sikorowie, ks. Buron, dr. Jabłoński, akademicy, włościłani i zdemobilizowani żołnierze. Przy granicy widowisko niespodziewane. Złata widać już barwny tłum ludu orawskiego, a który wyszedł witać swych braci mimo pogroźek czeskich.

Na samej granicy ustawiono bramę

powitalną przybraną w chojny. Bramę zdobą 2 napisy, od strony polskiej „Witajcie nasi bracia” od strony Orawy „Nioch żyje nasza Polska” Dwieście orawskie zaintonowały „Boże coś Polskę”

Coraz bardziej powiększający się pochód ruszył ku słynnej Jabłońce, która przez cały czas nienawistnej okupacji czeskiej wysoce i nieugięcie dźierzyla sztandar narodowy polski.

Gdy pochód wchodził na ostatnie wzgórze przed Jabłonką poczem przybyłym przedstawił się niezapomniany widok. Tysiące ludu zakotłosało się u bramy powitalnej jabłońskiej.

Okrzykom radości i uniżenia nie było końca. Uchodźców i zdemobilizowanych, zarzucano kwiatami i zieloną. Przemawiał, również delegat ludności słowackiej z Námestowa, którego orczyk końcowy „Nioch żyje, nioch żyje wolna Słowaczyna z polską brzością z Polską” wielokrotnie powtarzano. Ks. Machaj podkreślił w swoim przemówieniu po manifestacjach dzisiejszych nie potrzeba już plebiscytu na Orawie, gdyż wszyscy tu są z Polską. Wzbrani z zapałem potwierdzam jezd. słowa. Mówca powitał następnie delegację słowacką zapewniając, że „Polska może wszystkim narodom wolać i swobodę.”

Polska a Finlandja.

Posel polski wręcza listy uwierzytelniające w Helsingforsie.

WARSZAWA, 8-4. (PAT) Dnia 24 marca w piątek został przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej Finlandzkiej J. Stahlberga nowy poseł polski w Helsingforsie dr. Michał Sokolnicki.

Przywitała go kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Prezydent Stahlberg przyjął posła polskiego w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Holskiego, dr. Sokolnicki wygłosił przemówienie w którym zaznaczył, że niepodległość Finlandji jest żywotnym interesem Polski.

Kończył zapewnieniem dolożenia wszelkich usiowań we wspólnej sprawie i prosząc o poparcie w swem zadaniu, poseł wręczył w imieniu Naczelnika państwa polskiego swoje listy uwierzytelniające. Na

przemówienie dr. Sokolnickiego odpowiedział prezydent Stahlberg zaznaczając, radość swoją z przyjęcia pełnomocnika Polski w Finlandji i podkreślając, że oba narody łączą niebezpieczeństwo z jednej i tej samej pochodzącej strony, wspólne interesy i ta sama potrzeba obrony niepodległości politycznej i narodowej

Posel polski wprowadził następnie i przedstawił swoich współpracowników.

Nazajutrz prezydent Stahlberg wydał obiad na cześć posła polskiego. Tegoż dnia dr. Sokolnicki podejmował śniadaniem w poselstwie swych kolegów reprezentantów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z przedstawicielami Estonji i Łotwy.

O przywrócenie równowagi gospodarczej Europy.

Rezolucja kongresu Ligi praw człowieka.

PARYŻ, 7-4 (PAT) Obradujący w Strasburgu kongres Ligi praw człowieka przyjął wczoraj rezolucję, w której wyraża swój pogląd na pokój wersalski. Rezolucja uznaje dążenia traktatu wersalskiego do przywrócenia praw narodu i powierzenie sprawy terytorjalnej przynależności niektórych obszarów głosowaniu plebiscytowemu. Liga wyraża uznanie dla przyłączenia Alzacji i Lotaryngji, do Francji, Szlezewiku do Danji, Tryestu, Trydentu do Włoch, wskrzeszenia Polski, Jugosławji i Czechosłowacji Liga wi-

dzi się wszakże zmuszoną do zaprotestowania przeciwko metodom i samemu tekstowi traktatu pokojowego a wskazując na dalsze zagrożenie Francji ze strony nierozbrojonych Niemiec, wyraża życzenie aby konferencja przedstawicieli mocarstw ententy przywróciła równowagę gospodarczą.

Liga postanowiła wreszcie pracować nad umożliwieniem nowej wojny i nad rozwojem Ligi narodów.

Francja musi przeciwdziałać militarne mu odrodzeniu Niemiec

Państwa sojusznicze akceptują stanowisko Francji.

DALSZY PRZEBIEG OKUPACJI.

LJON, 8-4. (PAT) Hamburg i Moguncja zostały okupowane. Kawalerja francuska weszła do Hamburga we środek rano.

PROBY OPORU.

FRANKFURT, 8-4. (PAT) Wczoraj po połud. rozeszła się po Frankfurcie pogłoska, że wojska francuskie otrzymały rozkaz opuszczenia miasta. Studenci niemieccy jeździli samochodami po mieście, przemawiając do tłumów i podniecając je przeciwko wojskom francuskim.

W kilku miejscach doszło do starć. O 8 wiecz. został przywrócony zupełny spokój. Patrole krążyły po całym mieście. O 9 wieczorem Frankfurt utonął w zupełnej ciszy z powodu zakazu wychodzenia na ulice po tej godzinie. Pogłoska o ewakuacji Frankfurta

przez wojska francuskie jest wierutną plotką.

BELGJA Z FRANCJA.

BRUKSELA 7-4 (PAT) Tutejsze koła rządowe skłonne są okazać poparcie Francji w jej akcji w prowincjach nadreńskich co zresztą odpowiadałoby zupełnie tendencjom narodu belgijskiego, pragną jednak uprzednio poznać stanowisko Anglii w tej sprawie.

STUZUMIENIE ZABURZEN.

MOGUNCJA, 8-4. (PAT) Według urzędowego źródła miało we Frankfurcie miejsce zajęcia uliczne. Wojska francuskie wprowadziły natchniast porządek. Według informacji niemiecckich zabito 6 a rannono 85 niemców. Istnieją podstawy do przypuszczenia, że manifestacje i zabójstwa były skutkiem uwad w berlińskich.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób oddali ostatnią przysługę zwłokom ś. 7 p.

Teofila Stolarskiego

w szczególności Sz. Duchowieństwu, Chdrowi Polskiemu przy koście. św. Krzyża i czelapziom siodlarsko-rygarskim, składa serdeczne Bóg Zapłać Zbolała żona z dziećmi. Msza żałobna odbędzie się d. 23 a. m. o godz. 8 i pół rano w koście. św. Krzyża. 1139

KRONIKA.

—o—

— Z Województwa Łódzkiego. a) Wbrew zapowiedzi przeniesienie biur Województwa Łódzkiego z ulicy Ewangelickiej №17, nie nastąpi w tygodniu bieżącym, lecz dopiero w końcu kwietnia, ponieważ projektowane przeróbki wewnętrzne gmachu hotelu „Bristol” przy ul. Zawadzkiej, jako nowoj siedziby Województwa ukończone będą dopiero za parę tygodni.

— Wymowna statystyka a) Przyrost urodzeń w Łodzi w porównaniu z rokiem zeszłym stanowi 133%, a ślubów 90%. W miesiącu marcu zarejestrowano 576 urodzeń, 142 ślubów i 270 zgonów

— Podziękowania. a) Okręgowa Ekspozytura S. O. M. S. Wosk polskich łączne z Komitem Opieki nad inwalidami składają serdeczne podziękowania cechowi rzeźników i piekarzy, a przede wszystkim ich prezesom o. Włodarskiemu i skurczyńskiemu za urządzenie zbiórki wędlin i pieczywa na święcone dla inwalidów wojskowych przebywających w Szronisku przy ul. Pańskiej 88.

— Zamiast jałmużny, praca

a) Starosta na powiat Łódzki rozesał do magistratu m. Zięzici do wszystkich gmn obwiezienie mające na celu ułatwienie udności, ze z dniem 1 kwietnia r. przestani dostawa wypłata zapań z funduszów państwowych dla bezrobotnych, którzy korzystali do tychezas z pomocy materialnej. Państwowe Uzędy pośrednictwa pracy część bezrobotnych umieszczają w uracnionych zakładach przemyślowych, niektórzy zaś przyjmowani być mogą do robót publicznych.

— Rozbitkowie denikinowscy w Łodzi.

a) Wczoraj zwracało powszechną uwagę grono oficerów z Armji Denikina, przybytych do naszego miasta.

Oficerzy ci przez dłuższy czas walczyli pod dowództwem Denikina na froncie rosyjskim później zaś po rozbitciu armji przedostali się przez kordon bolszewicki i odbywszy dłuższą podróż przez Rumunję Olesę zawędrowali do Polski.

Jak nas informują, oficerowie z armji Denikina wstąpić mają do armji polskiej.

— Z piekarń miejskich. a) W ostatnich czasach czynnych jest 5 piekarń miejskich, które wypiekają chleb dla ludności miejscowej, na zasabzie umowy zawartej z Komitemem Rozdziału Chleba i Mąki. Obecnie, dzięki normalnej dostawie mąki żytniej do piekarń, wypiek chleba odbywa się zupełnie prawidłowo piekarnie dostarczają w oznaczonym czasie zamówioną ilość chleba, potrzebną na zaspokojenie ludności.

Zoyteczniera więc jest obecnie wyczekiwanie przed sklepami w ogonkach, gdyż każdy posiadacz karty chlebowej może w czasie właściwym otrzymać wyznaczoną rację.

Prócz piekarń miejskich funkcjonują także piekarnie kooperatyw, które dostarczają chleb dla stowarzyszonych. W myśl umowy z Magistratem każda piekarnia miejska otrzymuje 83 i pół marki od wypieku 240 funtów mąki. Jedną z większych piekarń miejskich p. Kopczyńskiego sporzeczowywa do wypieku 500 do 530 worków mąki tygodniowo (po 240 funtów mąki w każdym worku); inne piekarnie używają 180 worków mąki tygodniowo i więcej. Ostatem wszystkie piekarnie miejskie wypiekają przeszło 1000 worków tygodniowo, prócz kooperatyw.

W piekarniach miejskich ilość wypiekaego chleba wynosi tygodniowo 80,000 bochenków czterechfuntowych.

— Z „Sokoła” a) W sobotę, d. 10 b. m. o g. 8-iej wieczorem, Tow. gimnastyczne „Sokół—Łódź I (ul. Nawrot 23) urządza zabawę tanczną dla członków i wprowadzonych gości.

Celem zabawy jest zasilenie funduszów Tow., znajdującego się pod względem materialnym w stanie opłakany.

Niewątpliwie zabiegi zarządu organizującego zabawę zyskają poparcie członków.

— O zasiłki pieniężne a) W ostatnich dniach zwracają się do Magistratu instytucje dobroczynne z prośbą, by miasto wypłaciło im zasiłek za kilka miesięcy z góry.

Magistrat postanowił na zasadzie uchwały Rady Miejskiej asygnować zasiłki tylko za miesiąc bieżący.

— Budżet m. Łodzi w 1920 rok. a) Magistrat przystąpił do czytania budżetu na rok 1920/21.

— Święcone dla inwalidów wojskowych.

a) Dzieci poparcia miejscowego społeczeństwa, urządzone zostało święcone dla inwalidów wojskowych przebywających w Szronisku przy ul. Pańskiej 88.

Poświęcenia darów dokonał kapelan tutejszej załogi w obecności Zarządu Komitetu Opieki i zastępcy kierownika Ekspozytury Sekcji opieki. W wielką niedzielę sala była przepełniona publicznością obdarzającą inwalidów darami świętecznymi.

Do inwalidów przemawiała wiceprezeczniczka Rady Miejskiej p. Koziołkiewiczówna. W imieniu inwalidów — odpowiedział inwalida Kopczyk.

W serdecznym nastroju i miłej pogawędce o przeżytych znojach szybko zbiegły przeznaczony na ten cel dwie godziny, a przy pożegnaniu wszystkim zarówno inwalidom jak i odwiedzającym pozostało miłe wspomnienie wspólnie przeżytych chwil.

— Z Giełdy Łódzkiej a) Wczorajsze notowania giełdy Łódzkiej przedstawiają się w sposób następujący i ruble carskie w 500 ach w żądaniu 204 franki szwajcarskie w żądaniu 83, w transakcji 82. raty szterlingi w żądaniu 628 5/8 Lisy zastawne m. Łodzi w żądaniu 194, w transakcji 191. Czeki na Berlin w transakcji 265, 50-267.

Waluty i akcje bankowe i przemysłowe mocne.

Teatr i sztuka.

TEATR POLSKI.

Dzisiaj we spektakle po raz pierwszy na naszej scenie ujrzy światło kinokietów krotoczwila A. Kratza „Zażyarty automobilista” - jedna z tych sztuk, w której błyskotliwość humoru i dowcipu walczy o lepsze z niezwykłą pomysłowością autorską, umiejacą zonglować intrygą, zmatwać sytuacje oraz nadawać takie tempo akcji, iż widz do ostatniej chwili nie wątpi w możliwość podobnych niespodzianek życiowych. W sztuce udział przyjmuje cały zespół artystyczny.

Jutro ostatni występ znakomitej artystki p. W. Siemaszkowej w „Djablicy” Schonehrera.

W sobotę po południu „Taniec czynowników”
W niedzielę „Judasz z Kariothu”

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi.

a) Pierwszemu zebraniu Organizacyjnemu założycieli Spółki Akcyjnej Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi, przewodniczył p. Edward Weigt, zaprosiwszy na assessorów pp. J. Malczewskiego, F. Pałaszwskiego, Koperskiego, Z. Fiedlera, Bartoszewskiego, J. Wołskiego i Majewskiego.

Do stołu prezydjalnego zaproszono również reagenta Czesława Chrzanowskiego któremu powierzono sporządzenie aktu spółki, i radcą prawnego spółki adw. przys. Langego.

Przedewszystkiem zapoznano zebranych ze sprawozdaniem założycieli z dokonanych czynności, z czego okazuje się, że założona w r. 1917 Izba Handlowa Bankowo Przemysłowa, jako spółka Firmowo Komandytowa, do 1 lip-

ca 1918 r. prowadziła przeważnie operacje wymienne, a od tego czasu przeszła na operacje bankowe, rozwijając się ogromnie. W r. 1918 nabyła dom docelowy przy ul. Sienkiewicza 67, na korzystnych warunkach, a obecnie dokonała transakcji z domem przy ul. Piotrkowskiej 113, gdzie będzie się mieścić zarząd Banku. Kapitał akcyjny w sumie 6 miljarów mk. w zupełności został pokryty, obecnie zbierana jest druga emisja.

Zabrani postanowili jednomyślnie ukonstytuować spółkę Akcyjną Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan i przegę przedsiębiorstwo, istniejące w Łodzi, pod nazwą „Izba Handlowa Bankowa Przemysłowa”. Zaakceptowano przytem jednomyślnie cenę sprzedażną majątku spółki Firmowo Komandytowej Izby Handlowo-Bankowo-Przemysłowej proponowane przez zarząd tejże, mianowicie, ustanawiając wartość: a) nieruchomości przy ul. Sienkiewicza 67 na mk. 1,500,000, b) akcyjnej Spółki „Tkanina” na mk. 1,500,000, c) za firmę, w formie trzykrotnie wziętego zysku za ostatni rok operacyjny mk. 700,000 d) za inwentarz i kapitał rezerwowy mk. 230,000, czyli razem sumę mk. 3,930,000. Upoważniono zarząd izby do wprowadzenia pewnych zmian nie mających zasadniczego znaczenia, a wplywających z oryzynania izbie danych akcji do spółki akc. „Tkanina” jak również spółki akc. „Lechia”, oraz przenosi do Polskiej Izby Szwajcarskiej, co łącznie stanowi mk. 300,000, a razem z poprzednią sumą wynosi mk. 4,230,000. Zebrani upoważnili radę i zarząd do kupna nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 113 na siedzibę Banku, oraz do zafundowania 3-ech oddziałów na prowincji i oddziału miejskiego.

Czynności Banku rozpoczyna się natychmiast po przyjęciu ksiąg przez zarząd i komisję rewizyjną; rok operacyjny liczyć się będzie od 15 kwietnia do 31 grudnia r. b.

Na dyrektora zarządzającego Banku powołano dotychczasowego kierownika Izby jednomyślnie p. Stefana Naruszkiewicza.

Uchwalono powiększyć kapitał zakładowy o dalsze 9 milionów marek polskich przez wypuszczenie 18,000 dodatkowych akcji, każda nominalnej wartości 500 mk. Dwie akcje dają prawo do nabycia jednej akcji nowej emisji akcjonariusza po cenie minimalnej oraz z opłaceniem kosztów emisji. Nowi akcjonariusze uczestniczyć będą w dywidendzie za rok 1920 o ile kapitał zostanie opłacony do lipca rb.

Wybrano do zarządu pięć, a do rady siedem członków. Zarząd przez wybory ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Jan Nowosielski, wiceprezes Kazimierz Roszak, członkowie Edmund Bogalski, Ryszard Pfeiffer i Adolf Trautwein. Do rady weszli pp. Edward Weigt (prezes), Stanisław Miszewski i Karol Chędzynski (wiceprezes), Zygmunt Fiedler i Arkadiusz Juszkiewicz (sekretarz), ks. Józef Gogolewski i Antoni Haspen; oraz jako zasępcy pp. K. Kawecki, J. Pałaszewski, J. Malewski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Leon Jaworski, Edward Macher, Stanisław Świątlik, Zygmunt Mittelstaet i Stanisław Kopczyński.

Na wniosek p. Nowosielskiego zebrano na plebiscyt mk. 3,125.

Tragedja Europy.

—o—

W kilku dosadnych słowach odmalowuje H. Beranger w piśmie „Paris Midi” obecne tragiczne położenie naszego kontynentu:

„Europie trzeba węgla i zboża, trzeba jej zelaza i nafty, trzeba jejbyłta; a nie będzie ona w możności dostarczenia sobie wszystkich tych skarbow, jeżeli nie zabierze się do wspólnej solidarnej pracy, opartej na wspólnej dla dla wszystkich prawe. W przeciwnym razie zginie cywilizacja europejska, a z dala o! brzegów Europy zgłodniałej i zrujnowanej powstaną gdzieindziej cywilizacje nowe.

Przeżywamy poważny kryzys na starym kontynencie. Nie zdarza się to po raz pierwszy. Czy będzie to raz ostatni?

Rozmaitości.

Kiedy będzie koniec świata?

Wszystkie aktualne kłopoty i troski dałyby się usunąć przy pomocy jednego radykalnego środka: końca świata. Amerykański astronom, Porta, zwiastował go niedawno światu. Napróczono oczekiwanie z napięciem na realizację tej przepowiedni, która okazała się amerykańskim humbugiem.

Najświeższe rezultaty badań naukowych zuciły nowe światło na przyszłe istnienie świata, albo ściślej mówiąc, tej małej pleśni, pasyżującej na słońcu, która zwie się: ludzkością.

Wiadomo że stopniowo kontrakcja masy słonecznej pod wpływem grawitacji powoduje oziębianie żaru. Według obliczeń Helmholtza i Henryka Poincarego, ciepło słoneczne, które jest źródłem wszelkiego życia na ziemi, wyczerpie się z 6 do 8 milionów lat.

Obecnie nowe światło błysnęło na horyzoncie nauki, pozwalając żywić nadzieje, że ludzkość istnieć będzie daleko, daleko dłużej. Słońce zawiera radjum, jak to stwierdziła analiza spektralna. W ten sposób żar słoneczny zyskuje na natężeniu i pomnaża się przez działanie energii międzyatomowej substancji radioaktywnych.

Aby dać należyte o tem wyobrażenie, dość wspomnieć, że energia, wydzielająca się z radjum, może w przeciągu jednej godziny doprowadzić gram wody, znajdujący się w temperaturze zlodowacenia, do temperatury wrzenia.

Zatem fakt istnienia radjum na słońcu usuwa na miliony milionów lat ewentualność zgaszenia źródła ciepła, światła i życia na ziemi.

Jednak i radjum, niestety wyczerpać się musi. Właśnie pod tym względem pocieszają nas (o ile długie istnienie życia na ziemi jest pocieszające) ostatnie odkrycia Jesms'a i Fiddingtona,

którzy stwierdzili, że ciśnienia w centrum słońca mają się około dwudziestu milionów atmosfery. Wiele faktów eksperymentalnych wskazuje na to, że z powodu tych olbrzymich ciśnień atomy radycaktywne ulegają transmutacji takiej, o jakiej marzyli średniowieczni alchemicy. Radjum zniweczone na powierzchni tarczy, słonecznej, odradzałoby się w centrum.

Z tego wszystkiego wynika, że według obliczeń promieniowanie słońca może trwać jeszcze co najmniej 10 miliardów lat. Nie mniej prawdą jest, że słońce zbliża się do swego zmierzchu i oddawna przekroczyło punkt swej temperatury maksymalnej. Badania Russala udowodniły, że ten staruszek astralny powoli, ale stale zbliża się do grobu. Nie prędko jednak ludzkość zamrze z zimna. Oczywiście, jednak przedtem nie zostanie katastrofalnie spalona, zderzywszy się ze słońcem lub z inną gwiazdą. Jest to wszakże mało prawdopodobnem z tego powodu, że najszybciej poruszające się gwiazdy zbliżają się do nas maksymalnie 100 klm. na sekunde i wręcz ich ruchu był ściśnięty ku ziemi zwrócony. A są one przecie tak dalekie, że lat potrzeba, aby ich światło przeniknęło do nas.

W każdym razie fakt jest rzecz jedna: ziemia ma przed sobą jeszcze miliony, miliardy lat istnienia.

Jak się przedstawia człowiek w liczbach?

Każdy człowiek ma 500 mięśni i 150 kości. Waga krwi ciała dorosłego człowieka wynosi 30 funtów. Serce jest zwykle 15 centymetrów długie; wzbija 70 razy w minucie, 4 tys. 200 razy w godzinie, (4 tys. 200 razy przez 24) 100 tys. 800 w dniu. Każde uderzenie serca przeprowadza 44 gramów krwi w min., 244 funt. w godzinie, 5856 funt. w dniu. Wszyska krew ludzka przechodzi w trzech minutach przez ser-

ce. Płuca ludzkie zawierają w stanie zwykłym pięć kwart powietrza; w przecięciu oddycha człowiek 1 tys. 200 razy w godzinie, — do czego mu potrzeba dziennie 300 kwart powietrza. — Skóra ludzka składa się z trzech pokładów, których grubość wynosi 3—5 milimetrów. Każdy cal kwadratowy skóry ma 400 porów, czyli rurerek dla przepuszczenia potu i powietrza.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o umieszczenie ninfel-szego na łamach Pańskiego poczytnego piśmie.

Mieszkając przy ul. Wólczańskiej mam możliwość obserwowania, jak nietościwie obchodzą się (wyłącznie starozakonni) z prowadzonymi prawie codziennie na rzeź krowami cielętami po ocieleniu razem z cielętami i mleczkami, jak miało miejsce w tych dniach z krową, tak obijającą w mleko, że niemiarkę goz pozostawił ślady na bruku.

A tu tymczasem ogólny brak mleka i masła!

Czyby cywilizacja XX-go wieku nie zdobyła się na jakieś prawo, które stanęłoby w obronie zwierząt-karmicieli naszych? Czy u nas w Łodzi nie ma instytucji dla prowadzenia kontroli szuk przeznaczonych na rzeź? Dlaczegoż urząd weterynaryjny milczy?

A przyczyną tego zła jest nieposzanowanie przez rzeźników cen, ustalonych przez władze, co zachęca nieuczciwych do robienia w tak nieludzki sposób majątku.

A Kraśnicki.

Pamiętajcie o G. Śląskul



Najlepsza farba do włosów „Juvenol“

barwi trwałe i szybko siwe włosy na naturalne kolory: blond, chatin, brun i czarny, nadaje takowym cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest bezwarunkowo nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo łatwy. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Perfumerie d'Orient
Warszowie.

977

Większa firma przemysłowa poszukuje zaraz

Korespondenta lub korespondentki

do korespondencji francuskiej, Pożądana znajomość języka angielskiego. Oferty pod adresem „Towarzystwo Akcyjne W.“ należy składać w redakcji „Rozwoju“.

1138-1

Buchalterzy, buchalterki,

1435-2 korespondenci i stenotypistki

mogą składać oferty do BANKU HANDLOWEGO w Warszawie, ODDZIAŁU w ŁODZI.

Związek Pracowników Rzeźniczych

zwołuje 10 b. m. w lokalu Pusła 19, o goz. 5 i pół pp.

WALNE ZEBRANIE

O liczne przybycie uprasza

Zarząd.

Potrzebni inżynierowie, technicy, kreślarze

1141-1

do Zarządu Budown. Wojsk. GRODN.

Informacji co do warunków płacy, charakteru robót i t. d. udziela por. Galkiewicz, Hotel „Savoy“ ul. Krótka w godzinach od 6—7 po południu.

ZNAWCA-AMATOR może nabyć oryginalne

Japońskie parawaniki

1126-2 ręcznie haftowane, robota artystyczna. Oglądać można między 4—6 godziną po południu. Piotrkowska 271 m. 6.

Do sprzedania

K o Ń

Z uprzężą i platforma ul. Sienkiewicza № 34.

1123-4

POTRZEBNI

CHŁOPCY

do ślusarni.

Zgłaszać się ul. Luizy 48.

Kupuje

różne blazane pudelka oraz odpadki miedzi, mosiądzu i ołowiu.

W. Kruk, Przejazd 14

Piwna Restauracja

z bilardem i patentem do sprzedania zaraz.

Wiadomość Płocka 48 w silepie. 1109-3

Zagubiono medaljon złoty

z monogramem M. K. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą Andrzeja 7 m 11. 3589-1

Futro

lepsze w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pisemne okazicielowi paszportu 288—W do Administracji pisma „Rozwój“

1126-2

Zęby

od 30 do 85 mk. płacę za pojedyncze zęby nawet połamane. Andrzeja 7 w prawej oficynie parter **Madryczny**. 1089-8

Kto ma dom lub fabrykę do sprzedania, albo chce kupić, uprzejmie proszę złożyć adres: Nawrot № 32 mieszkania 18.

Młyn parowy jest do sprzedania. 1110-2

DWA

elegancko umeblowane pokoje poszukiwane są przez lekarza.

Oferty pod H. D: 5. 1112-3

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 1/2, 1 p.p. Pante 5—6 dopol.

PARYŻ 7.4 (PAT) Prasa francuska pochwała jego zarządzenia wojskowe przeciwko Niemcom i oświadcza, że posuwanie się Francji naprzód tylko koniecznym następstwem, rozwoju wypadku w zagłębiu Ruhr. Dzienniki poranne "przynoszą" wiadomości o stanowisku aliantów i tak donosi "Matin" telegraficznie z Waszyngtonu, iż miano tam rządowo oświadczyć, że Stany Zjednoczone nie akceptują, nie mniej przeto sympatyzują ze stanowiskiem Francji. Wskazują one na to, że Francja ma prawo do obawiania się militarnego odrodzenia Niemiec i twierdzą, że nawet gdyby Włochy i Anglia w tym wypadku nie popierały Francji, to Stany Zjednoczone nie będą jej przeszkadzały w tym posuwaniu się naprzód.

Z głosów porannych dzienników londyńskich wynika, że angielska opinia publiczna podziela stanowisko Francji.

Korespondent, Petit Parisien sądzi, że opinia angielskich kół politycznych da się sprecyzować w ten sposób, iż posuwanie się Francji uważane jest nieco za przedwczesne.

Z WARSZAWY.

Głośna sprawa o podpalenie składów meblowych, należących do Bolesława Kochanowicza, rozpatruje dziś Sąd okręgowy w Warszawie. Przy ul. Targowej 112 na Pradze wznosiła się o 5-piętrowa fronta i takież biurowe, bocznych i poprzecznych - kamienica, w drugim podwórzu kolosalny o 7 metrach skład, napęczniony od dołu do góry meblami, tuż koło niego stały obszerne stajnie i zabudowania gospodarcze. Z nie wiadomych przyczyn skład ten 20 września 1913 r. sikonął dotychczas.

Do tej pory zgłosiło pretensje cywilne 62 osoby na kilka milionów marek, między innymi Tow. ubezpieczeń "Snop" i "Warszawska", które domagały się rozwiązania umów ubezpieczeniowych, zawartych z Kochanowiczem na sumę 640.000 marek, inwentarz rosyjski Dietl, redaktor Buchner, karykaturzysta Nawojewski, sędzia Jamont, b. sędzia pokoju rosyjski Machanow, pan Rostropowicz i in.

Prócz Kochanowicza - ojca, oskarżonego dodatkowo o przywłaszczenie i fałszywe oskarżenie Józefa Krutowa, b. swego mag. rymarskiego, zasiadają na ławie oskarżonych Małgorzata Kochanowicz i Kazimierz Kochanowicz, żona i syn oskarżonego.

Do sprawy, która potrwa około miesiąca powołano niepełną 300 świadków.

W czoraj obok rzeźni przy ulicy Namieśnikowskiej wybuchła gwałtowna sprzeczka pomiędzy jakimś mężczyzną i kobietą. Epilogiem tej kłótni było ciężkie porażenie nożem kobiety przez owego osobnika. Po zaareztowaniu go przez policję okazało się, że narywa się on Franciszek Malinowski a nieznajomu, jest jego d. ma serca. Czyn swój areztowany tłumaczył uniesieniem jakie wywołało w nim oświadczenie kochanki że chce go porzucić. Zbyt krewkiego Romca osadzono w więzieniu.

Warszawa: Pisma donoszą, ma przyjechać do Warszawy nowa misja, tym razem złożona z przedstawicieli socjalizmu, celem zbadania w kwestii pogromu.

Pisma Warszawskie wzywają rząd, aby bardzo energicznie przeciwstawił się misji.

Posel amerykański w Warszawie Gibson udał się do Berlina i do Ameryki.

Posłowie sionisi zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie co do przynależności państwowej mieszkańców powiatu białostockiego i sokołowskiego. Ministerstwo odpowiedziało, że osoby, które stwierdzą dokumentami przynależność do jakiegokolwiek organizacji stanowej tych powiatów; do szlachty, mieszczaństwa, kupiectwa, i włościanstwa, powinny być uważane za obywateli państwa polskiego. Za dokument stwierdzający, służyć może paszport wydany przez dawną władzę rosyjską roku 1915.

Originalne strajki.

Pisma francuskie donoszą o oryginalnym strajku, jaki miał miejsce w Verdun-sur-le-Doubs w departamencie Saone-et-Loire. Zastrajkowali mianowicie dzieci, splewające w chórze kościelny i przed rozpoczęciem mszy św. oświadczyły, że jeśli nie otrzymają po dziesięć centymów podwyżki, to śpiewać nie będą.

Proboszcz zaskoczony niespodzianką, musiał zgodzić się na żądanie młodocianych strajkowiczów, albowiem parafianie z niecierpliwością czekali na rozpoczęcie nabożeństwa.

Innego znów rodzaju strajk wybuchł w Grenoble gdzie ogłosił bezrobocie miejscy oprawcy psów. Żądają oni 3 franki zamiast 1 fr. 50 cent. za schwytanie błąkającego się po ulicy psa. Ponieważ przedtem, oprawcy chwytają po kilkadziesiąt psów dając im, więc dochody ich wzrosły znacząco.

Niemcy wprowadzili 7a strefę neutralną 100 tyś wojska!

Przejęcie tej strefy był zasadniczym postulatem zamachowców w Kappa i Lütwitza.

LJON. 7.4 (PAT) Rząd niemiecki wprowadził do strefy neutralnej siły tak znaczne, do których umieszczenia tam nie był bynajmniej upoważniony. Siły te wynoszą 14 batalionów piechoty, 4 szwadrony kawalerji, 13 baterji artylerji łącznie 20.000 ludzi. Do cyfry tej przybywa jeszcze z górą 30.000 ludzi którzy w myśl noty z dnia 9 sierpnia 1919 mieli być użyci jako policja w strefie neutralnej a prócz tego oddziały, które zajęły Dulsburg i Ruhrort. Ogółem więc regularna armia niemiecka operująca na prawym brzegu Renu w strefie neutralnej liczy około 1000.000.

Według informacji zebranych przez rząd francuski, zajęcie okręgu Ruhr stanowiło jedną z zasadniczych doktryn sprawców zamachu stanu Kapp Lütwitz. Siły, które rozporządzają Niemcy w okręgu Ruhr nie są bynajmniej przystosowane do dzieła, ja-

kiego mają dokonać a mianowicie do rozproszenia kilku band, które korzystają z okresu zamieszek rabując w obliwu tej 100.000 armji. W okręgu Ruhr niema więcej ponad 1000 spartaki. uwodów istotnych lub domnie manych lecho uzbrojonych, którzy niezdolni są stawie poważniejszego oporu. Wreszcie sposób działania Reichswelaru w tym okręgu robotniczym jest szczególny, wszyscy jańcy są niezwłocznie rozstrzeliwani, miasta są bombardowane z dział ciężkiego kalibru, samochody pancerne, czołgi i samochody zaopatrzone w kartaczoznice są wprowadzane do akcji bez najmniejszej potrzeby. Rząd francuski miał zupełne podstawy do uważania tej ofensywy wojennej w wielkim stylu za zupełnie nieuzasadnioną konieczność i zmuszony był stworzyć dla siebie gwarancje konieczne.

W sprawie zakupu w Holandji żywności dla miast.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA. 8.4. Wczoraj powrócił z podróży do Holandji dyr. tow. aprowizacyjnego związku miast, który udał się tam po zakup produktów żywnościowych.

Interpelowany w tej sprawie oświadczył, że wynik podróży na ogół nie jest za świetny. Ostatni kurs guldena holenderskiego (1 guld. 60 mk.) unie-

możliwił dokonania jakichkolwiek zakupów. Wskutek tego p. Wyczulkowski musiał zrezygnować ze wszelkich zamówień.

Udała mu się jednak uzyskać przyzeczania kredytu do wysokości 250 milionów mk. o ile rząd polski zagwarantuje tą pożyczkę.

Min. Skarbu Grabski przyrzekł żądanej gwarancji udzielić.

Z ostatniej chwili.

Wojownicy Mohabowscy.

Wiedeń, 8-4 (PAT) Z Kairu donoszą, że w poniedziałek wielkanocny przyszło podobnie w Jerozolimie do siarc między żydami a maho-metami, jak słychać położenie w Palestynie jest poważne. Udzielanie pozwoleń na przjazd do Palestyny i Egiptu jest wstrzymane. Wojska wystano na zachodni brzeg kanału Suezkiego.

Polepszenie.

Ljon, 8-4 (PAT) Dépesza z Londynu donosi, że sytuacja w zagłębiu Ruhr się polepszyła. Istnieje przekonanie, że akcja militarna w zagłębiu może być ukończona z końcem tygodnia.

LIGA NARODÓW.

LONDYN 7.4 (PAT) Rada Ligi narodów zbiera się dnia 9 w b. m. w Paryżu. Tematem obrad będą sprawy Armenji, sprawy do wyborów przedstawicieli miasta Gdańska oraz powrót do Ojczyzny uchodźców przebywających na Syberji.

JAPONCZYCY ZAJĘLI WŁADYWOSTOK.

NOWY JORK 7.4 (PAT) Po szeregu zaciętych walk Japonczycy zajęli Władywostok.

GEN. WRANGEL ZASTĘPCĄ DENIKINA.

PARYŻ 7.4 (PAT) Według wiadomości ze źródeł rosyjskich generałowie armji ochotniczej desygnowali gen. Wrangla na szefa najwyższego wojska które prowadzi walkę z bolszewikami w południowej Rosji. Gen. Denikin odjechał do Konstantynopola na pokładzie angielskiego kontr torpedowca.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Jedna z amerykańskich agencji donosi z Bukaresztu, że Tare Jonescu pracuje nad przygotowaniem i zorganizowaniem sojuszu pomiędzy Rumunją, Polską, Czechą-Słowacją, Jugosławiją i Grecją, któryby stwarzał koronę polityczną na wschodzie i stał się gwarancją pokoju europejskiego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że 31 z. m. gen. St. Szeptycki opuścił Wilno, żegnany uroczystie przez ludność i władze.

Min. Kur. podaje, że dn. 1 kwietnia przybył do Mińska gen. Szeptycki, na którego powitanie ułagowano miasto.

To samo pismo wspomina, że dowódca grupy operacyjnej frontu lit. biał. gen. Żeligowski który stale przebywał w Mińsku. wyjechał z Mińska na nowe miejsce pobytu.

Partja komunistów "Polskich" wydała manifest do proletariatu polskiego w związku z toczącymi się rokowaniami pokojowymi z bolszewikami. Odezwa ta, jak zwykle jest jednym siektem frazesów i kłamstw, kończy się zaś bombastycznym zwrotem, że: "Niepozwolimy, aby propozycje pokojowe, stały się czczą komedią, która służyłaby za podłoże do dalszego mordowania proletariatu rosyjskiego.

Poznań. Wczoraj rozpoczął się zjazd nau-czyeliństwa.

Wśród rezolucji przyjęto stanowczy protest przeciw zupełnemu zniesieniu kary chłosty.

